

Sygn. akt IV Pa 14/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Renata Żywicka (spr.)

Sędziowie: SO Alicja Romanowska

SO Tomasz Koronowski

Protokolant : st. sekr. sądowy Anna Tomaszewska

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa B. C. (1), J. P. i E. S. (1)

przeciwko Niepublicznej Szkole Podstawowej w D.

o przywrócenie do pracy

na skutek apelacji wniesionej przez powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 21 stycznia 2014r., sygn. akt IV P 107/13

I. oddała apelację;

II. zasądza od każdej z powódek na rzecz pozwanego kwotę po 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu - kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sygnatura akt IV Pa 14/14

UZASADNIENIE

Powódka B. C. (1) wniosła w dniu 29 marca 2013 r. pozew przeciwko Niepublicznej Szkole Podstawowej w D. o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne.

W uzasadnieniu pozwu powódka podnosiła, że przyczyny wskazane w wypowiedzeniu umowy o pracę z dnia 26 marca 2013 r. są nieprawdziwe, krzywdzące, a nadto są świadomymi działaniami pracodawcy mającymi na celu usunięcie powódki z miejsca pracy, albowiem pracodawca był przeciwny inicjatywie powódki jaką było utworzenie stowarzyszenia do prowadzenia szkoły.

Powódka J. P. wniosła w dniu 29 marca 2013 r. pozew przeciwko Niepublicznej Szkole Podstawowej w D. o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne.

W uzasadnieniu pozwu powódka podnosiła, że przyczyny wskazane w wypowiedzeniu umowy o pracę z dnia 26 marca 2013 r. są nieprawdziwe, krzywdzące, a nadto są świadomymi działaniami pracodawcy mającymi na celu usunięcie powódki z miejsca pracy, albowiem pracodawca był przeciwny inicjatywie powódki jaką było utworzenie stowarzyszenia do prowadzenia szkoły.

Powódka E. S. (1) wniosła w dniu 29 marca 2013 r. pozew przeciwko Niepublicznej Szkole Podstawowej w D. o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne.

W uzasadnieniu pozwu powódka podnosiła, że przyczyny wskazane w wypowiedzeniu umowy o pracę z dnia 26 marca 2013 r. są nieprawdziwe, krzywdzące, a nadto są świadomymi działaniami pracodawcy mającymi na celu usunięcie powódki z miejsca pracy, albowiem pracodawca był przeciwny inicjatywie powódki jaką było utworzenie stowarzyszenia do prowadzenia szkoły.

Sąd Rejonowy w Ostródzie IV Wydział Pracy, postanowieniem z dnia 02 kwietnia 2013 r. połączył do łącznego rozpoznania sprawę z powództwa B. C. (1), J. P. i E. S. (1) przeciwko Niepublicznej Szkole Podstawowej w D..

W trakcie postępowania na rozprawie w dniu 03 września 2013 r. pełnomocnik powódek zmodyfikował powództwo i wniósł o przywrócenie do pracy powódek B. C. (1), J. P. i E. S. (1) oraz o zasądzenie na ich rzecz wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

Pozwana Niepubliczna Szkoła Podstawowa w D. wniosła o oddalenie powództw B. C. (1), J. P. i E. S. (1) w całości.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana wskazała, że powodem wypowiedzenia powódkom umów o pracę były przyczyny wskazane w piśmie rozwiązującym, nie zaś inicjatywa powódek dotycząca utworzenia stowarzyszenia.

Sąd Rejonowy w Ostródzie wyrokiem z dnia 21 stycznia 2014r. oddalił powództwa powódek oraz zasądził od każdej z powódek na rzecz pozwanego kwotę po 60 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd oparł na następujących ustaleniach i wnioskach:

Powódka B. C. (1) świadczyła pracę w Niepublicznej Szkole Podstawowej w D., ostatnio na podstawie umowy o pracę z dnia 01 października 2012 r. na czas nieokreślony, jako nauczyciel, w pełnym wymiarze czasu pracy, do dnia 31 czerwca 2013 r., za wynagrodzeniem 2350 zł brutto.

Natomiast powódkę J. P. łączył stosunek pracy z Niepubliczną Szkołą Podstawową w D., ostatnio na podstawie umowy o pracę z dnia 01 października 2012 r. na czas nieokreślony, na stanowisku nauczyciela, w pełnym wymiarze czasu pracy, do dnia 31 czerwca 2013 r., za wynagrodzeniem 2350 zł brutto.

Z kolei powódka E. S. (1) była zatrudniona w Niepublicznej Szkole Podstawowej w D., ostatnio na podstawie umowy o pracę z dnia 01 października 2012 r. na czas nieokreślony, na stanowisku nauczyciela, w pełnym wymiarze czasu pracy, do dnia 31 czerwca 2013 r., za wynagrodzeniem 2350 zł brutto.

Organ prowadzący Niepubliczną Szkołą Podstawową w D. i stanowisko dyrektora sprawuje A. R. (1).

Dnia 22 października 2012 r. w pozwanej szkole miała miejsce inauguracja punktu przedszkolnego. Powódki nie stawily się na tę uroczystość, przebywając w tym czasie w klasie.

Następnie w okresie od 24 października 2012 r. do 09 listopada 2012 r. A. R. (1) powierzył pełnienie obowiązków dyrektora szkoły P. K.. Decyzja ta spowodowana była zwolnieniem lekarskim A. R. (1).

Powódki zakwestionowały decyzję A. R. (1) o wyznaczeniu do pełnienia obowiązków dyrektora P. K., po czym pismem z dnia 29 października 2012 r. powódki oświadczyły, że P. K. nie może sprawować funkcji pełniącego obowiązki dyrektora (...) w D. i pismem tym wskazały, że zastępcą dyrektora jest E. S. (1).

W dniu 25 października 2012 r. pełniący obowiązki dyrektora P. K., pismem zawiadomił nauczycieli o terminie zebrania Rady Pedagogicznej w dniu 29 października 2012 r.. Powódki B. C. (1), J. P. i E. S. (1) zapoznały się z treścią pisma, składając pod nim podpisy, po czym nie stawiły się na posiedzenie Rady Pedagogicznej w dniu 29 października 2012 r.

Zarządzeniem Dyrektora Niepublicznej Szkoły Podstawowej w D. z dnia 29 października 2012 r. Nr (...) ustalono dzień 02 listopada 2012 r. dniem wolnym od zajęć dydaktyczno-wychowawczych. Zgodnie z § 2 zarządzenia podczas dnia wolnego do zajęć dydaktyczno-wychowawczych szkoła organizować miała zajęcia wychowawczo-opiekuńcze dla uczniów. W dniu 02 listopada 2012 r. powódki nie stawiły się do pracy.

W dniu 18 marca 2013 r. powódki zwróciły się do dyrektora NSP w D. z pismem o wyjaśnienie kwestii dotyczących m.in. zatrudnienia P. K. w szkole /tj. podstaw do wyznaczenia wymienionego na zastępcę, uprawnień do nauczania matematyki i informatyki, posiadania karty zdrowia, dostępu do danych nauczycieli i uczniów, podstaw do niekulturalnego traktowania pracowników, prób manipulowania uczniami, sposobem wynagradzania/, realizacji projektu edukacyjnego w klasach I-III /tj. prowadzenia zajęć z logopedą, wyjazdu na basen, brakiem zajęć z przyrody i języka polskiego, zapoznania z projektem/, funkcjonowania szkoły /tj. obowiązku comiesięcznego przedstawiania sprawozdań finansowych i rachunków radzie pedagogicznej za 2012 r. i na bieżąco, przedstawienia kosztów dożywiania dzieci, rozliczenia zakupu sprzętu na stołówkę w 2011/2012 r., zapoznanie grona pedagogicznego z projektami, które są obecnie prowadzone w szkole, wskazania celu przeznaczenia pieniędzy pozostałych z subwencji za miesiąc październik, listopad, grudzień 2012 r. zgodnie z wykazem/. Wskazane pismo opatrzone było także wzmianką o skierowaniu sprawy do Urzędu Gminy G. o sposobie rozliczania subwencji za 2012 r. oraz w przypadku nie wyjaśnienia powyższych wątpliwości do ośrodków pomocy społecznej w G. i O..

Powódki nadto niejednokrotnie jeszcze zwracały się do A. R. (1) o przedstawienie rozliczeń finansowych, sprawozdań i rachunków dotyczących finansów NSP w D..

W dniu 23 marca 2013 r. w pozwanej szkole odbyło się zebranie rodziców. W czasie zebrania powódki zarzuciły dyrektorowi szkoły niegospodarność oraz nieprawidłowe zarządzanie funduszami, zapowiadając w pozwanej kontrole w tym zakresie.

Pismem z tego samego dnia /23.03.2013r./ rodzice uczniów Niepublicznej Szkoły Podstawowej w D. wyrazili sprzeciw, żeby powódki B. C. (1), J. P. i E. S. (1) nie uczyły ich dzieci. W uzasadnieniu wskazali, że postawa powódek względem ich dzieci jest nieodpowiednia oraz na zebraniu rodziców w dniu 23 marca 2013r. w sposób niewłaściwy odnosiły się do dyrektora pozwanej szkoły.

Powódki E. S. (1) i J. P. pismem z dnia 23.03.2013r. w związku z podejrzeniem nieprawidłowości przy wydatkowaniu środków przez A. R. (1) wystąpiły do Urzędu Wojewódzkiego w O. o przeprowadzenie kontroli w zakresie rozliczania środków finansowych otrzymywanych na dożywianie dzieci uczęszczających do Niepublicznej Szkoły Podstawowej w D..

Z kolei w związku z podejrzeniem nieprawidłowości przy wydatkowaniu środków otrzymywanych jako subwencja z budżetu państwa przez A. R. (1), powódki E. S. (1) i J. P. pismem z dnia 23.03.2013r. zwróciły się do Wójta Gminy G. o pilne sprawdzenie sposobu rozliczania tych środków.

W skutek zawiadomień powódek w zakresie podejrzeń o nieprawidłowościach finansowych, których dopuścić miał się A. R. (1), doszło w pozwanej do szeregu kontroli.

Zgodnie z protokołami kontroli z dnia 04 kwietnia 2013 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w O. nie stwierdził nieprawidłowości w bloku żywieniowym w pozwanej szkole, a także w zakresie dokumentacji personelu potwierdzającej możliwość sprawowania opieki nad dziećmi.

Państwowa Inspekcja Pracy w O. nie stwierdziła nieprawidłowości w treści umów o pracę ani w zakresie wysokości naliczania i wypłacenia pracownikom wynagrodzenia za pracę, co wynika z protokołu z dnia 05 kwietnia 2013r..

Z protokołu kontroli z dnia 10 kwietnia 2013r. Wójta Gminy G. wynika, że nie stwierdzono nieprawidłowości w rozliczaniu otrzymywanej dotacji.

W dniu 10 kwietnia 2013 r. kontrolę w zakresie stanu artykułów gospodarstwa domowego oraz artykułów przemysłowych zakupionych przez NSP w D. w latach 2007-2011 przeprowadził również Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej z siedzibą w G.. W wyniku kontroli nie stwierdzono nieprawidłowości.

Pismem z dnia 26 marca 2013 r. pozwana Niepubliczna Szkoła Podstawowa w D. rozwiązała z powódką B. C. (1) umowę o pracę za wypowiedzeniem, z zachowaniem ustawowego trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynął w dniu 30 czerwca 2013 r..

Jako przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę powódce B. C. (1) pozwana wskazała:

- nieustanne kwestionowanie autorytetu, wiarygodności i uczciwości pracodawcy poprzez żądanie przedkładania powódce przez pozwanego rachunków szkolnych do wglądu, rozliczeń i sprawozdań finansowych,
- podważanie poleceń pracodawcy polegające na kwestionowaniu decyzji personalnych, decyzji związane z organizacją edukacji w szkole oraz decyzji inwestycyjnych,
- pomawianie pracodawcy o zachowania niezgodne z prawem,
- ciągle podważanie uczciwości pracodawcy poprzez kierowanie wobec niego gróźb skierowania postępowań karnych oraz kontrolnych,
- nienależyte wykonywanie obowiązków na stanowisku nauczyciel, poprzez użycie wulgarnego określenia wobec uczniów klasy drugiej,
- bezzasadne niewykonywanie poleceń pracodawcy polegające na opuszczeniu miejsca pracy w dniu 22 października 2012 r. i pozostawieniu dzieci bez opieki i nadzoru; niestawieniu się na posiedzeniu rady pedagogicznej w dniu 29 października 2012 r.; nie stawienie się w pracy bez usprawiedliwienia w dniu 02 listopada 2012 r.

Pismem z dnia 26 marca 2013 r. pozwana Niepubliczna Szkoła Podstawowa w D. rozwiązała z powódką J. P. umowę o pracę za wypowiedzeniem, z zachowaniem ustawowego trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynął w dniu 30.06.2013 r..

Jako przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę powódce J. P. pozwana szkoła wskazała:

- nieustanne kwestionowanie autorytetu, wiarygodności i uczciwości pracodawcy poprzez żądanie przedkładania powódce przez pozwanego rachunków szkolnych do wglądu, rozliczeń i sprawozdań finansowych,
 - podważanie poleceń pracodawcy polegające na kwestionowaniu decyzji personalnych, decyzji związane z organizacją edukacji w szkole oraz decyzji inwestycyjnych,
- pomawianie pracodawcy o zachowania niezgodne z prawem,
- ciągle podważanie uczciwości pracodawcy poprzez kierowanie wobec niego gróźb skierowania postępowań karnych oraz kontrolnych,
 - nienależyte wykonywanie obowiązków na stanowisku nauczyciel,

- bezzasadne niewykonywanie poleceń pracodawcy polegające na opuszczeniu miejsca pracy w dniu 22 października 2012 r. i pozostawieniu dzieci bez opieki i nadzoru; niestawieniu się na posiedzeniu rady pedagogicznej w dniu 29 października 2012 r.; nie stawienie się w pracy bez usprawiedliwienia w dniu 02 listopada 2012 r.

Pismem z dnia 26 marca 2013 r. pozwana Niepubliczna Szkoła Podstawowa w D. rozwiązała z powódką E. S. (1) umowę o pracę za wypowiedzeniem, z zachowaniem ustawowego trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynął w dniu 30 czerwca 2013 r..

Jako przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę powódce J. P. pozwana wskazała:

- nieustanne kwestionowanie autorytetu, wiarygodności i uczciwości pracodawcy poprzez żądanie przedkładania powódce przez pozwanego rachunków szkolnych do wglądu, rozliczeń i sprawozdań finansowych,

- podważanie poleceń pracodawcy polegające na kwestionowaniu decyzji personalnych, decyzji związane z organizacją edukacji w szkole oraz decyzji inwestycyjnych,

- pomawianie pracodawcy o zachowania niezgodne z prawem,

- ciągle podważanie uczciwości pracodawcy poprzez kierowanie wobec niego gróźb skierowania postępowań karnych oraz kontrolnych,

- nienależyte wykonywanie obowiązków na stanowisku nauczyciel, poprzez użycie wulgarnego określenia wobec uczennicy Z. Ż. oraz przekazywanie uczniom nieodpowiednich wartości, uczyć braku szacunku do dyrekcji szkoły,

- bezzasadne niewykonywanie poleceń pracodawcy polegające na opuszczeniu miejsca pracy w dniu 22 października 2012 r. i pozostawieniu dzieci bez opieki i nadzoru; niestawieniu się na posiedzeniu rady pedagogicznej w dniu 29 października 2012 r.; nie stawienie się w pracy bez usprawiedliwienia w dniu 02 listopada 2012 r.

Zdaniem Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie kwestią sporną w zakresie stanu faktycznego był fakt, czy powódki faktycznie dopuściły się uchybień na zajmowanych stanowiskach, a więc innymi słowy, czy zastrzeżenia do pracy powódek sformułowane w wypowiedzeniach umów o pracę były prawdziwe i uzasadnione. Zdaniem Sądu I instancji, zebrany materiał dowodowy potwierdził zasadność zarzutów sformułowanych w oświadczeniach o wypowiedzeniu, dotyczących pracy powódek. W ocenie Sądu najbardziej krytyczni wobec powódek byli dyrektor pozwanej szkoły A. R. (1) oraz P. K., który pełnił w okresie od 24 października 2012 r. do 09 listopada 2012 r. funkcję dyrektora szkoły. Oceniając wiarygodność zeznań, Sąd zwrócił uwagę, że to właśnie oni mieli największy kontakt z powódkami, gdyż ich polecenia powódki miały wykonywać. Dlatego oni mieli największą wiedzę o jakości pracy powódek, o sposobie wykonywania przez nie obowiązków oraz stosowaniu się do poleceń pracodawcy.

Natomiast odnośnie oceny zeznań zawnioskowanych świadków przez stronę powodową, Sąd Rejonowy uznał że miały one dla rozstrzygnięcia sprawy niewielkie znaczenie bądź były nieprzydatne. Sąd zaznaczył, że Ci świadkowie, w swoich zeznaniach w szczególności starali się nawiązać do inicjatywy powódek dotyczącej założenia stowarzyszenia, które miało przejąć szkołę i na tym ich zeznania w głównej mierze się skupiały, przy czym świadkowie G. K., A. B., H. S., M. S. (1) i M. S. (2) nie mieli wiedzy na temat okoliczności związanych z wykonywaniem pracy przez powódki, odmowy wykonywania poleceń zleconych przez pracodawcę, czy nieusprawiedliwionych nieobecności powódek. W żaden sposób nie odnieśli się do przyczyn wypowiedzenia powódkom umów o pracę. Zeznania te nie wniosły nic do sprawy, albowiem spór w przedmiotowej sprawie nie dotyczył powstania ewentualnego stowarzyszenia i nie on powinien być przedmiotem oceny sądu.

Przechodząc do analizy zeznań świadków zgłoszonych przez pozwaną, Sąd I instancji stwierdził, że powódki nie należały do pracowników, których praca była wysoko oceniana. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków P. K., A. S., E. S. (2), A. K., D. R., R. S., K. W., J. F. i K. Z. w całości, bowiem ich zeznania były spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniały, korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i dotyczyły istoty sprawy. Sąd

Rejonowy zwrócił uwagę, że świadkowie zgodnie zeznali, iż powódki na zebraniu, które zorganizowały dla rodziców w sposób naganny i niekulturalny odnosiły się do dyrektora szkoły i wytykały prywatne sprawy /zeznania J. F. – k. 136/. Świadek J. F. zeznała ponadto, że słyszała jak powódka E. S. (1) krzyczała na uczennicę – Z., używając wobec niej słów: „nienormalna”, „psychiczna”. Świadkiem tego zdarzenia była również A. K.. J. F. zeznała także, że słyszała jak powódki mówiły, że zamierzają nasyłać na pozwanego kontrole. Świadek A. K. zeznała, że wielokrotnie powódka S. prosiła ją, aby pilnowała pod jej nieobecność dzieci, ponieważ powódka ma pilne wyjście. Świadek zeznała również, że słyszała jak na zebraniu, w obecności rodziców E. S. (1) zwróciła się do powódki B. C. (1) ze słowami: „utopimy A.” /k. 138/. Świadek zeznała ponadto, że powódki ignorowały dyrektora, ponieważ zdarzały się takie sytuacje, że dzieci były na uroczystościach szkolnych bez nauczycielek – powódek, które zamykały się w tym czasie w klasie. Nadto świadek zeznała, że powódka B. C. w obecności jej pięcioletniej wnuczki powiedziała do świadka: „nasz dyrektor jest (...)”. Z kolei świadek P. K. zeznał, że powódki zgłaszały zastrzeżenia finansowe związane z funkcjonowaniem przedszkola i żądały wglądu do projektu, którego nie otrzymały, co doprowadziło do jego kontroli /k. 139/. Ponadto świadek zeznał podobnie, jak A. K., że powódek nie było na uroczystym otwarciu przedszkola, na którym powinny być. Zeznania tej treści złożyła również świadek D. R.. A. S. zeznała, że w jej obecności powódka E. S. (1) zakwestionowała decyzję dyrektora dotyczącą wyznaczenia do pełnienia jego obowiązków P. K.. W świetle zeznań wymienionych świadków zdaniem Sądu logiczne i wiarygodne były zeznania świadka R. S., który zeznał, że na zebraniu rodziców powódki sugerowały, iż dyrektor jest nieuczciwy. Zeznania ww. świadków korespondowały ze sobą i w ocenie Sądu polegały na prawdzie, a tym samym, potwierdziły, że powódkom zasadnie wypowiedziano umowy o pracę. Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań tych świadków, zwłaszcza, że żadne dowody nie wskazywały, aby pracodawca z góry zaplanował, iż rozwiąże stosunek pracy z powódkami. Ponadto uznał, że było wręcz przeciwnie, gdyż powódki zostały zatrudnione na czas nieokreślony, co wskazywało, że pracodawca faktycznie liczył na ich kompetencje.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że przedstawione zeznania świadków w niewielkiej części korespondowały nawet z zeznaniami świadków zawnioskowanych przez stronę powodową. Świadek G. K. zeznał, że powódki niegrzecznie odnosiły się do pozwanego. Świadek A. B. podała natomiast, że ze strony powódek padały pod adresem pozwanego oskarżenia o mobbing oraz zarzuty dotyczące kwestii finansowych. Świadek H. S. zeznał, że powódki miały problemy w komunikacji z dyrektorem. W tym zakresie zeznania ww. świadków korespondowały z zeznaniami świadków P. K., A. S., E. S. (2), A. K., D. R., R. S., K. W., J. F. i K. Z., choć w przeważającej części, jak już wyżej wspomniano, nie odnoszą się w żaden sposób do istoty sprawy.

Zdaniem Sądu Rejonowego w świetle zeznań świadków wyjaśnienia powódek jakoby obowiązki wykonywały prawidłowo, a dyrektor nie darzył ich sympatią i poddawał mobbingowi, nie były wiarygodne i stanowiły przyjętą linię obrony przed zarzutami ze strony pracodawcy. Powódki starały się prezentować teorię spisku przeciwko ich osobom. Sąd podkreślił, że nie kwestionuje tego, że powódki mogą być przekonane, iż były dobrymi pracownikami, a zarzuty ze strony pracodawcy są nieprawdziwe. Niemniej jednak materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, że to przekonanie powódek różniło się z rzeczywistością. W ocenie Sądu I instancji powódki charakteryzują się niskim poziomem samokrytycyzmu, zawsze znajdując usprawiedliwienie swojego niewłaściwego zachowania. Wobec tego oceny wiarygodności ich zeznań należało dokonać głównie poprzez ich konfrontację z zeznaniami osób przesłuchanych w charakterze świadków i innymi obiektywnymi dowodami, w postaci zgromadzonych dokumentów, bowiem powódki jako osoby bezpośrednio zainteresowane określonym rozstrzygnięciem niniejszej sprawy mogły mieć interes w składaniu zeznań określonej treści.

Sąd I instancji wskazał, że powódki przesłuchiwane w charakterze strony kategorycznie zaprzeczyły wszystkim przyczynom zawartym w wypowiedzeniu umów o pracę i podkreślił, iż zeznania wszystkich trzech powódek są ze sobą sprzeczne. Sąd przedstawił, że powódka B. C. (1) w charakterze strony zeznała, iż nie żądała rachunków i sprawozdań finansowych od pozwanego, ale jednocześnie przyznała, że dyrektor „powinien przedłożyć dokumenty aby wykazać jak dysponuje finansami” (k. 192), a odnosząc się do pisma z 18 marca 2013 r. wskazała, że pieniądze z subwencji są pieniędzmi publicznymi i miała prawo wiedzieć na co są wydawane i w jaki sposób. Powódka również zeznała: „nie rozliczałam pozwanego z prywatnych pieniędzy tylko z publicznych” (k.193-194) przecząc tym samym swoim

wcześniejszym twierdzeniom, iż nie żądała od pozwanego jakiegokolwiek dokumentacji finansowej. Następnie powódka przyznała, iż nie zgodziła się, aby obowiązki dyrektora w okresie zwolnienia lekarskiego A. R. (1) pełnił P. K.. Razem z pozostałymi powódkami „wyzaczyła” na zastępcę E. S. (1), nie mając do tego kompetencji, co sama potwierdziła. Powódka zaprzeczyła, aby kwestionowała zajęcia dzieci z logopedą i wyjazdy na basen przyznając jednocześnie, że w piśmie z dnia 18 marca 2013 roku zakwestionowała powyższe. Nadto B. C. (1) zaprzeczyła, aby opuściła jakikolwiek dzień pracy, przyznając, że nie poszła na otwarcie punktu przedszkolnego, ponieważ nie została zaproszona. Także potwierdziła, że 29 października 2012 r. nie stawiała się na posiedzenie rady pedagogicznej, ponieważ prowadził je pan K.. Przyznała również, że w dniu 02 listopada 2012 roku nie stawiała się w pracy, ponieważ w mniemaniu powódki był to dzień wolny od pracy. Powódka zaprzeczyła ponadto, aby kierowała pod adresem pozwanego, że prowadzi on podwójną dokumentację lub twierdziła, iż pozwany dopuszcza się oszustw, a przyznała jednakże, że podpisała się pod pismem z dnia 18 marca 2012 r. w którym jest zapis, że jeżeli dyrektor nie udostępni żądanej przez powódki dokumentacji to sprawę skierują do Urzędu Gminy G. celem przeprowadzenia kontroli. Przyznała również, że skierowała pisma do Państwowej Inspekcji Pracy, Urzędu Gminy G. oraz Urzędu Marszałkowskiego.

Z kolei powódka J. P. podała, że nie zgadza się z zarzutem, iż była nieobecna w pracy w dniu 02 listopada 2012 r. bez usprawiedliwienia. Przyznała, że w tym dniu nie stawiała się do pracy, mimo informacji o konieczności przyjscia, którą powzięła od P. K. przed dniem 02 listopada 2012 r.. Uznała jednak, że P. K. nie jest osobą, która może o tym decydować. Powódka przyznała, że nie stawiała się na radę pedagogiczną w dniu 29 października 2012 r. Potwierdziła również, że nie wzięła udziału w inauguracji punktu przedszkolnego, ponieważ nie podobało się powódce postępowanie pozwanego, który jej na tę uroczystość nie zaprosił. Przyznała, że w tym czasie była w klasie i nie miała nic pilnego do zrobienia, ale czuła się obrażona, a nadto solidaryzowała się z pozostałymi powódkami, z którymi ustaliła, że nie pójdą na otwarcie. Nadto powódka zeznała również, że nie podważała nigdy poleceń pracodawcy ani decyzji personalnych (k. 195). Zeznając dalej przyznała jednak, że kwestionowała udział dzieci w zajęciach z logopedą i wyjazdy na basen, choć nie miała do tego kompetencji. Podała także, że zakwestionowała decyzję pozwanego dotyczącą wyznaczenia do pełnienia obowiązków dyrektora szkoły P. K.. Powódka zaprzeczyła, aby zarzucała pozwanemu prowadzenie podwójnej dokumentacji, potwierdzając jednocześnie, że od maja 2012 r. pozwany był w jej ocenie nierzetelny. Potwierdziła również, że po otrzymaniu wypowiedzenia umowy o pracę kierowała pisma do wszelkich możliwych instytucji, ponieważ była przekonana, że dyrektor kłamie, mataczy i oszukuje.

Natomiast powódka E. S. (1) zaprzeczając prawdziwości przyczyn wypowiedzenia, potwierdziła, że sprzeciwiła się udziałowi dzieci w zajęciach z logopedą i wyjazdom na basen, ponieważ uważała, że nie powinno się to odbywać w czasie lekcji. Powódka potwierdziła, iż nie stawiała się do pracy w dniu 02 listopada 2012 roku, ponieważ był to w jej ocenie dzień wolny od pracy. Potwierdziła, że nie stawiała się na posiedzenie rady pedagogicznej w dniu 29 października 2012 r. oraz, że nie była obecna na inauguracji przedszkola. Powódka potwierdziła, że nie miała prawa wyznaczać siebie jako zastępcy dyrektora, ale uczyniła to. Potwierdziła, że nie miała kompetencji do rozliczania z finansów pozwanego, ale uważała, że dyrektor powinien, a wręcz miał obowiązek informowania nauczycieli o projektach unijnych, przy czym powódka w swoich wyjaśnieniach zaakcentowała, iż nie groziła pozwanemu tylko mówiła, że jeżeli nie uzyska informacji w tym zakresie to powiadomi odpowiednie instytucje. Powódka potwierdziła, że zarzuciła dyrektorowi prowadzenie podwójnej księgowości w zakresie listy płac.

Zdaniem Sądu Rejonowego niewiarygodność twierdzeń powódek została wykazana oprócz zeznań świadków również zeznaniami przesłuchiwanego w charakterze pozwanego A. R. (1), którym nie sposób odmówić waloru wiarygodności. W ocenie Sądu zgodzić się bowiem należy z wyjaśnieniami A. R., iż dyrektor jako organ zarządzający Niepubliczną Szkołą Podstawową w D. nie ma obowiązku rozliczania się z otrzymywanych subwencji z nauczycielami. Obowiązek konsultowania wydatków ma jedynie z urzędem gminy, bądź innym urzędem uprawnionym do kontroli. Zatem w ocenie Sądu, powódki nie miały prawa żądać od pracodawcy rozliczeń finansowych, co same w swoich zeznaniach przyznały.

Nadto Sąd I instancji wskazał, że zgodzić się należy ze stanowiskiem pozwanego, iż absurdem byłoby wysyłanie nauczycielom zaproszeń na uroczystości szkolne, które odbywają się w godzinach pracy nauczycieli i są związane z opieką nad dziećmi (inauguracja punktu przedszkolnego). Powódki jako pracownice szkoły miały obowiązek

należytego wykonywania obowiązków pracowniczych i nie potrzebowały do tego „zaproszenia”. Nadto zwrócono uwagę, że dyrektor szkoły zeznał, iż nie widział możliwości dalszej współpracy z powódkami wskazując, że jako pracodawca niepublicznej szkoły podstawowej i organ prowadzący tę szkołę odpowiada za całokształt funkcjonowania placówki i ma prawo doboru pracowników.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że stan faktyczny przedmiotowej sprawy oparł ponadto na dokumentach złożonych do akt sprawy, którym dał wiarę, a odnośnie złożonej płyty CD z nagraniem przebiegu zebrania z dnia 23 marca 2013 r., nie dopuścił dowodu z tego nagrania, ponieważ w jego ocenie nagranie jest niezrozumiałe i nie miało większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd I instancji wskazał, że ustawodawca wymienia w art. 30 § 1 k.p. wypowiedzenie jako jeden ze sposobów zakończenia zatrudnienia, polegający na jednostronnym oświadczeniu woli powodującym po upływie okresu wypowiedzenia rozwiązanie stosunku pracy. Poza dyskusją pozostawała podstawowa funkcja wypowiedzenia umowy o pracę, jaką jest racjonalizacja zatrudnienia.

Następnie Sąd Rejonowy w Ostródzie zaznaczył, że podstawę orzekania o braku zasadności wypowiedzenia stanowi art. 45 k.p., zgodnie z którym ocena zasadności wypowiedzenia umowy o pracę w ramach art. 45 k.p. powinna być dokonana z uwzględnieniem słuszych interesów pracodawcy oraz przymiotów pracownika związanych ze stosunkiem pracy. Inne okoliczności dotyczące pracownika, niezwiązane ze stosunkiem pracy, mogą w wyjątkowych wypadkach stanowić podstawę uznania na zasadzie art. 8 k.p., że wypowiedzenie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Sąd przytoczył, że zgodnie z treścią art. 45 § 1 k.p., w razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedaniu umów o pracę, sąd pracy - stosownie do żądania pracownika - orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu - o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu. Przepis ten ustanawia powszechną zasadę ochrony trwałości umowy o pracę na czas nieokreślony w tym znaczeniu, że pozwala uznać za zgodne z prawem tylko takie jej wypowiedzenie przez pracodawcę, które spełnia przewidziane prawem warunki formalne i może być ocenione jako uzasadnione. Jest to klauzula generalna, która powinna być oceniana w kontekście stwierdzenia, że wypowiedzenie umowy o pracę na czas nieokreślony jest zwykłym sposobem jej rozwiązania. Pogląd ten jest powszechnie przyjęty w orzecznictwie (por. wyrok z dnia 30 stycznia 1976 r., I PRN 52/75, OSPiKA 1977 z. 3 poz. 47 ; wyrok z dnia 4 kwietnia 1979 r., I PRN 32/79, niepublikowany).

Z kolei oświadczenie o wypowiedzeniu umowy powinno być złożone na piśmie, a pracodawca wypowiadając umowę o pracę zawartą na czas nieokreślony musi wskazać przyczynę wypowiedzenia (art. 30 § 3 i 4 k.p.). Przyczyna wypowiedzenia musi być konkretna, dostatecznie sprecyzowana i rzeczywista (por. wyrok SN z dnia 13.05.1998r., I PKN 105/98, OSNAP 1999/10/335 ; wyrok SN z dnia 01.10.1997r., I PKN 315/97, OSNAP 1998/14/427, wyrok SN z dnia 4 grudnia 1997 r. I PKN 419/97 OSNAP 1998/20/598), a sąd bada zasadność wypowiedzenia w kontekście przyczyny sformułowanej przez zakład pracy w piśmie z wypowiedzeniem. Pracodawca nie może w toku procesu powoływać się na dodatkowe okoliczności nie wskazane w wypowiedzeniu (wyrok SN z dnia 15 października 1999 r., I PKN 319/99, OSNAPiUS 2001, nr 5, poz. 152, wyrok SN z dnia 10 listopada 1998 r., I PKN 434/98, OSNAPiUS 1999, nr 21, poz. 688). Nadto w wyroku z dnia 11 lutego 2005 roku w sprawie II PK 178/04 Sąd Najwyższy orzekł, że przyczyny zwolnienia nie muszą być rozbudowane, wystarczy, że są czytelne dla pracownika. W tym miejscu powołać się również należy na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1997 roku - I PKN 419/97 (OSNP 1998/20/598), gdzie Sąd Najwyższy stwierdził: "Przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę musi być konkretna i rzeczywista. Nie musi jednak mieć szczególnej wagi czy nadzwyczajnej doniosłości skoro wypowiedzenie jest zwykłym sposobem rozwiązania bezterminowego stosunku pracy. Brak oczekiwanej przez pracodawcę dbałości, staranności i uwagi w wykonywaniu obowiązków pracowniczych uzasadnia wypowiedzenie pracownikowi umowy o pracę". Pracodawca może zasadnie wypowiedzieć umowę o pracę pracownikowi na stanowisku samodzielnym, jeżeli przemawia za tym jego dobro wyrażające się w konieczności zabezpieczenia wykonania określonych zadań. Konstrukcja taka ma na celu ochronę pracownika przed arbitralnym zachowaniem się pracodawcy oraz umożliwienie pracownikowi ocenę

słuszności wypowiedzenia i w tym kontekście rozważenie celowości kwestionowania wypowiedzenia w postępowaniu sądowym. W razie odwołania się pracownika od wypowiedzenia umowy o pracę, to na pracodawcy spoczywa ciężar wykazania zasadności wypowiedzenia.

Sąd I instancji przytoczył, że w wypowiedzeniu umów o pracę powódkiem B. C. (1), J. P. i E. S. (1) pozwany wskazał szereg przyczyn i podkreślił, że przyczyny zawarte w wypowiedzeniach umów o pracę powódkiem są niemalże identyczne.

W odniesieniu do pierwszej ze wskazanych przyczyn zawartych w pismach rozwiązujących, tj. nieustannego kwestionowania autorytetu, wiarygodności i uczciwości pracodawcy, które polegać miało na żądaniu przez powódki przedkładania rachunków szkolnych do wglądu, rozliczeń i sprawozdań finansowych, Sąd wskazał, że ta przyczyna jest przyczyną rzeczywistą. Zwrócono uwagę, że powódki pismem z dnia 18 marca 2013 r. wystąpiły do dyrektora m.in. o „obowiązek co miesięcznego przedstawiania sprawozdań finansowych i rachunków radzie pedagogicznej za 2012 rok i do dnia dzisiejszego na bieżąco, przedstawiania rozliczenia kosztów dożywiania dzieci, rozliczeniem zakupu sprzętu na stołówkę w 2011/2012 r., wskazania na jaki cel zostały przeznaczone pieniądze z subwencji za miesiąc październik, listopad, grudzień 2012 r.”, które to okoliczności związane z zastrzeżeniami finansowymi skierowanymi przez powódki do pozwanego potwierdził świadek P. K.. Świadek ten zeznał, iż powódki żądały wglądu do projektu otwarcia przedszkola, twierdząc, iż jest finansowany z pieniędzy publicznych, a tym samym twierdziły, iż mają do tego prawo. Świadek podał, że odmówił wglądu do projektu, ponieważ jest on realizowany na podstawie umowy zawartej między Urzędem Marszałkowskim, a organem prowadzącym szkołę tj. dyrektorem. Brak wglądu spowodował napisanie donosu i kontrolę pozwanego, która nie wykazała żadnych uchybień. Sąd także wskazał, że oskarżenia o nieprawidłowości finansowe kierowane pod adresem pozwanego potwierdziła również świadek E. S. (2), która zeznała że na zebraniu zorganizowanym z przedstawicielem Federacji (...) z W., powódki naciskały na dyrektora szkoły, aby przedstawił im rozliczenia finansowe. Dyrektor przedstawił powódkom rozliczenia finansowe, ale powódki były tym nieusatisfakcjonowane, o same czym wspominały (k. 163). Również świadek R. S. zeznał, że na zabranie rodziców, powódki zarzuciły pozwanemu, iż jest nieuczciwy i należy przeprowadzić kontrole finansowe (k. 164). Świadek M. S. (2) obecna na zabranie w dniu 23 marca 2013 r. wskazała, że powódki miały zastrzeżenia co do finansów prowadzonych przez pozwanego. Zadawały pozwanemu konkretne pytania dotyczące tego co się stało z pieniędzmi na festyn, na które pozwany nie odpowiadał (k. 187).

W nawiązaniu do drugiej przyczyny wypowiedzenia tj. podważania poleceń pracodawcy, Sąd zaznaczył, że jest to również przyczyna rzeczywista. Sąd Rejonowy podał, że w piśmie z dnia 18 marca 2013 r. powódki zakwestionowały decyzje personalne dotyczące wyznaczenia zastępcy dyrektora, jak również związane z edukacją w szkole. Świadek P. K., który pełnił funkcję dyrektora w czasie zwolnienia lekarskiego A. R. (1) zeznał, iż powódki od początku negowały fakt powierzenia świadkowi obowiązków pozwanego. Świadek także zeznał, iż nie zauważył ze strony powódek jakiegokolwiek respektu w stosunku do pozwanego.

Co do trzeciej z przyczyn, a mianowicie pomawiania pracodawcy o zachowanie niezgodne z prawem, Sąd I instancji podał, że z relacji świadka A. K., wynika, iż powódka B. C. określiła pozwanego słowem: „(...)”, ponieważ kosztem szkoły otworzył przedszkole (k. 138). Świadek D. R. zeznała, że słyszała na zebraniu w dniu 23 marca 2013 roku, iż ze strony powódek padały w stosunku do pozwanego zarzuty o nieprawidłowości finansowe, a nadto pozwany obsypany został w obecności rodziców uczniów oskarżeniami o niegospodarność i złe zarządzanie funduszami.

Natomiast odnosząc się do kolejnej przyczyny rozwiązania umowy o pracę tj. ciągłego podważania uczciwości pracodawcy poprzez kierowanie wobec pozwanego gróźb postępowań karnych oraz kontrolnych, Sąd zaznaczył że w piśmie datowanym na dzień 18 marca 2013 r. znajduje się wzmianka o skierowaniu sprawy do Urzędu Gminy G. oraz do ośrodków pomocy społecznej w G. i O. w przypadku niespełnienia żądań powódek zawartych w powyższym piśmie. Potwierdziły te okoliczności również zeznania świadków J. F., A. K., E. S. (2) i R. S.. Świadek R. S. usłyszał na zebraniu rodziców słowa skierowane przez powódkę S. do powódki C.: „utopimy A.”. Na tymże zebraniu padały również słowa o nasyłaniu na pozwanego kontroli. Świadek D. R. zeznała, iż powódki doprowadziły do lawiny kontroli szkoły, a wręcz

paradoksalnej sytuacji, że pozwany zmuszony był ustalać grafik, ponieważ zdarzało się, że jednego dnia były np. dwie kontrole.

W ocenie Sądu Rejonowego zgodzić się należało z piątą przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę tzn. nienależytego wykonywania przez powódki obowiązków na stanowisku nauczyciela. Sąd wskazał, że świadek J. F. oraz A. K. zeznała, iż słyszała, jak powódka E. S. (1) krzyczała na dzieci, w szczególności na Z. Ż., używając wobec niej słów: „nienormalna”, „psychiczna”. Natomiast świadek A. S. zeznała, iż powódka C. użyła wobec uczniów klasy drugiej określenia „klasa debili”. Według zeznań świadka K. Z. powódka S. twierdziła, że musi pracować z „psychicznymi dziećmi”. Nadto niestawienie się wszystkich powódek w dniu 22 października 2012 roku na inauguracji działalności Punktu Przedszkolnego, niestawienie się w dniu 29 października 2012 r. bez usprawiedliwienia na posiedzenie Rady Pedagogicznej oraz w dniu 02 listopada 2012 roku do pracy bez usprawiedliwienia w ocenie Sądu Rejonowego świadczy o niewykonywaniu poleceń pracodawcy. Świadek A. K. zeznała, iż powódki w pewnym sensie: „ignorowały dyrektora” (k. 138), ponieważ nie stawały się na uroczystości i w tym czasie zamykały się w klasie. Świadek P. K. oraz E. S. (2) również podali, że powódki w powyższych dniach nie stawiały się do pracy. Świadek D. R. potwierdziła, iż powódki nie były obecne na otwarciu punktu przedszkolnego, a dzieci były same. Sąd zaznaczył, że pracodawca zatrudniający pracownika wymaga od niego przede wszystkim, aby ten wykonywał jego polecenia dotyczące umówionej pracy. Istotą stosunku pracy jest jednak wykonywanie pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem (art. 22 § 1 k.p.). W przedmiotowej sprawie powódki przyznały, że nie stawiały się na otwarcie punktu przedszkolnego, na posiedzenie rady pedagogicznej oraz nie świadczyły pracy w dniu 02 listopada 2012 r., argumentując, że na otwarcie punktu przedszkolnego nie zostały „zaproszone, posiedzenie rady pedagogicznej było prowadzone przez P. K., którego nie uważały za dyrektora, natomiast dzień 02 listopada 2012 r. był dniem wolnym od pracy, ponieważ zostało to ustalone na posiedzeniu rady w sierpniu 2012 r. Zdaniem Sądu I instancji przedstawione okoliczności stanowiły dostateczny powód wypowiedzenia im umów o pracę. Sąd przytoczył, że pracodawca, który zatrudnił pracownika na czas nieokreślony, nie ma obowiązku zatrudniania go, aż do emerytury, choćby obowiązki swoje wykonywał źle, a przy tym kwestionował podejmowane przez pracodawcę decyzje, „rozliczał” pracodawcę z finansów prowadzonych przez niego w zakresie prowadzonej działalności, czy też potrzebował „zaproszenia” do wzięcia udziału w uroczystości, która odbywa się w godzinach pracy.

Zdaniem Sądu Rejonowego zeznania przesłuchanych w sprawie świadków i zgromadzone w sprawie dokumenty nie budziły wątpliwości, że wypowiedzenie przez pozwanego łączących strony stosunków pracy dokonane zostało prawidłowo, zaś zarzuty powódek nie są słuszne. W jego ocenie pracodawca wypowiadając umowę zachował przewidzianą dla tej czynności formę pisemną i podał dostatecznie sprecyzowane, prawdziwe przyczyny wypowiedzenia, zaś decyzja pozwanego podyktowana była obiektywnie uzasadnionym dążeniem do zapewnienia lepszej realizacji założonych celów.

Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego, zwrócono uwagę, że pracodawca może wskazać kilka przyczyn wypowiedzenia umowy o pracę, w tym dotyczące i niedotyczące pracownika, a wypowiedzenie jest uzasadnione, gdy choćby jedna z nich jest usprawiedliwiona (por. wyrok SN z 05.10.2005r., I PK 61/05, MoPr Nr 11/2006, s. 602).

Nadto Sąd przytoczył, że judykatura określa wypowiedzenie umowy o pracę mianem zwykłego środka, do zastosowania którego nie jest konieczne wystąpienie szczególnych okoliczności, a pracodawca może sięgnąć po niego w różnych sytuacjach. U podstaw formułowania tego poglądu leży bowiem przekonanie, że każdy pracodawca ma prawo doboru pracowników, a wypowiedzenie umowy o pracę ma między innymi służyć racjonalizowaniu zatrudnienia zgodnie z jego potrzebami. Pracodawca może zasadnie wypowiedzieć umowę o pracę w ramach realizacji zasady doboru pracowników w sposób zapewniający najlepsze wykonywanie realizowanych zadań, jeżeli może przewidywać, że zatrudnienie nowych pracowników pozwoli na osiągnięcie lepszych rezultatów pracy. Powódki swoim zachowaniem, aż nadto wykazały swój brak profesjonalizmu (zajmując jakże odpowiedzialne stanowiska – nauczycielek), potwierdzając całokształtem swoich zachowań, że zatrudnienie innych osób pozwoli pracodawcy lepiej realizować zadania, które powierzono powódkom. W obecnych stosunkach gospodarczych problem doboru kadr ma kolosalne znaczenie. To na pracodawcy ciąży ciężar zarządzania i strategii rozwoju przedsiębiorstwa, a właściwy dobór pracowników jest jednym z głównych elementów efektywnego zarządzania zakładem pracy. Pracodawca, który

występuje w roli podmiotu gospodarczego, poddanego presji rynkowej, musi mieć możliwość konstruowania kadry pracowniczej, zgodnie z jego potrzebami i celami gospodarczymi.

W dalszej części Sąd wskazał, że decyzja pracodawcy o doborze pracownika do zwolnienia podlega ocenie sądu z punktu widzenia jej trafności, a także zaznaczył, że ocena ta została dokonana z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, tj. po dokładnym rozważeniu przyczyn wypowiedzenia, mając na uwadze uzasadnione interesy zakładu pracy i pracownika w powiązaniu z celem i istotą stosunku pracy.

Sąd I instancji zważył, że oceniając decyzję pozwanego o wypowiedzeniu umowy o pracę trzeba uwzględnić, iż powódki były pracownikami z doświadczeniem, zatrudnionymi na odpowiedzialnych stanowiskach. Od takich pracowników z pewnością pracodawca mógł wymagać lojalności i profesjonalizmu. Powódki natomiast takich cech nie wykazywały, o czym świadczy całokształt ich zachowania. W świetle wskazanych wyżej okoliczności, pozwany niewątpliwie miał prawo ocenić, że powódki są wobec pracodawcy nielojalne oraz, że nie wykonują obowiązków pracowniczych w sposób należyty, czego pracodawca tolerować nie musi i ma prawo dobierać pracowników, którzy zapewnią najlepsze wykonywanie realizowanych zadań. Jeżeli pracownik, nie potrafi należycie wykonywać swoich obowiązków, podjęcie przez pracodawcę decyzji o wypowiedzeniu takiemu pracownikowi umowy o pracę jest uzasadnione (por. wyrok SN z 2.10.1996r. I PRN 69/96, OSNP 1997/10/163).

Reasumując, Sąd Rejonowy stwierdził, że każdy z zarzutów sformułowanych w pismach rozwiązujących, nawet w przypadku braku pozostałych, stanowił dostateczny powód uprawniający pracodawcę do wypowiedzenia umowy. Twierdzenie, jakoby powódki poddawane były mobbingowi, były nękanie przez pracodawcę, nie zostało nawet uprawdopodobnione, a zebrany materiał dowodowy wskazywał, że zarzuty pozwanego były prawdziwe. Wobec tego w ocenie Sądu I instancji zarzuty powódek B. C. (1), J. P. i E. S. (1) jakoby wypowiedzenie im umów o pracę było nieuzasadnione były niesłuszne i oddalono ich powództwa.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd I instancji orzekł jak w sentencji.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły powódki, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego co doprowadziło do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu I Instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz wadliwą dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów w szczególności poprzez:

1/ uznanie, że A. R. (1) powierzył pełnienie obowiązków dyrektora szkoły P. K. w okresie od dnia 24 października 2012 r. do dnia 9 listopada 2012 r.,

2/ przyjęcie, że zarządzeniem Dyrektora Niepublicznej Szkoły Podstawowej w D. z dnia 29 października 2012 r. Nr (...) ustalono dzień 2 listopada 2012 r. dniem wolnym od zajęć dydaktyczno-wychowawczych i ustaleniem, że w tym dniu szkoła organizuje zajęcia wychowawczo-opiekuńcze dla uczniów,

3/ uznanie za zasadne, zarzutów sformułowanych przez pozwaną w oświadczeniach o wypowiedzeniu umów o pracę, dotyczących pracy powódek, w świetle zdaniem Sądu I instancji, zgromadzonego materiału dowodowego.

Kolejnym zarzutem apelujących było naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe ich zastosowanie, a w szczególności art. 45 § 1 k.p. przez przyjęcie, że dokonane powódkom przez pozwanego wypowiedzenia umów o pracę zawartych na czas nieokreślony było uzasadnione, choć zdaniem powódek były one nieuzasadnione i poprzez to nierozpoznanie istoty sprawy.

W uzasadnieniu apelacji wykazano, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a także przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Nadmieniono, że przyjęta w ustawie swobodna ocena dowodów nie oznacza jednak dowolności w ocenie dowodów. Granice swobodnej oceny dowodów określają trzy czynniki: logiczny, ustawowy, ideologiczny. Czynniki logiczny związany jest z obowiązkiem sądu wyprowadzenia z zebranego materiału procesowego wniosków zgodnych z regułami logiki. Ten wymóg dotyczy wyprowadzenia wniosków po ocenie każdego dowodu z osobna, a także powiązania wszystkich wniosków w jedną logiczną całość. Strona powodowa wskazała, że czynnik ustawowy wyraża przepis art. 233 k.p.c, który stanowi, że ocena sądu ma być oparta na wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału. Taka ocena obejmuje kolejno jego uporządkowanie, odniesienie się do wszystkich przeprowadzonych dowodów i każdego z osobna i w konsekwencji wskazanie, które z faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zaistniały bądź nie zaistniały. Zaznaczono, że istotą oceny dowodów jest wybranie tych, które weszły w skład podstawy rozstrzygnięcia i odrzucenie tych, którym sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Moc dowodowa to przekonanie Sądu, jakie uzyskał po przeprowadzeniu dowodu o istnieniu lub nieistnieniu określonego faktu, którego dowód dotyczył. Trzeci czynnik, określany jako ideologiczny bądź też psychologiczny, związany jest ze świadomością prawną Sądu. Zaliczany jest też do czynników intelektualnych. Jest to niewątpliwie element subiektywny oceny związany z osobowością sędziego. Zdaniem apelujących trafnie podkreśla się, że "własne przekonanie" sędziego w kwestii wartości poszczególnych dowodów determinowane jest jego indywidualną wiedzą (świadomością) społeczną i prawną.

W ocenie strony powodowej, Sąd I instancji w niniejszej sprawie wielokrotnie naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c, czego konsekwencją było uznanie za zasadne dokonanie powódkiem wypowiedzeń umów o pracę przez stronę pozwaną. **W pierwszej kolejności według apelujących Sąd I instancji wbrew art. 233 § 1 k.p.c uznał, na podstawie zeznań świadka P. K. i samego zainteresowanego, że A. R. (1) powierzył pełnienie obowiązków dyrektora szkoły P. K. w okresie od dnia 24 października 2012 r. do dnia 9 listopada 2012 r., co pozostaje w sprzeczności z regułami doświadczenia życiowego. Przytoczono, że dokumenty przedstawione przez stronę pozwaną nie wykazują, iż A. R. (1) powierzył pełnienie obowiązków dyrektora szkoły P. K. w tym określonym czasie. Przedstawione dokumenty są jedynie wytworami P. K., rzekomo pełniącego obowiązki dyrektora szkoły. W dalszej części zwrócono uwagę, że takie umocowanie, ze względu na jego charakter winno nastąpić na piśmie i należy przez analogię posiłkować się przepisem art. 99 § 2 k.c, zgodnie z którym pełnomocnictwo ogólne powinno być pod rygorem nieważności udzielone na piśmie.** Wyznaczony rzekomo jako pełniący obowiązki dyrektora szkoły P. K. dokonywał istotnych spraw dotyczących kierowanej jednostki - ustalał dni pracy, zwoływał posiedzenia rady pedagogicznej, nie mając stosownego powierzenia obowiązków. Wskazano, że nawet świadek strony pozwanej E. S. (2) na rozprawie w dniu 3 października 2013 r. stwierdziła, że P. K. nie był pracownikiem szkoły i nie widziała ona umocowania jego do pełnienia obowiązków dyrektora szkoły (k. 162). Te okoliczności, zdaniem strony powodowej uzasadniają ich stanowisko, że nie wiedziały, że P.

K. był umocowany do bycia w okresie od dnia 24 października 2012 r. do dnia 9 listopada 2012r. pełniącym obowiązki dyrektora szkoły. W przekonaniu powódek uzasadniało to wystąpienia do A. R. (1) o udzielenie wyjaśnienia w tym zakresie. Brak wiedzy od strony pozwanej mógł wywołać stan niepewności co do tego, w jakim charakterze P. K., na jakiej podstawie wykonywał pracę u strony pozwanej. Świadek M. S. (1) na rozprawie w dniu 19 listopada 2013 r. potwierdziła, że rodzice uczniów nie wiedzieli, w jakim charakterze w szkole przebywał P. K. (k. 186).

Następnie zwrócono uwagę, że Sąd I instancji przyjął również, **że dzień 2 listopada 2012 r. został wyznaczony przez pełniącego obowiązki dyrektora szkoły jako wydającego zarządzenie, dniem wolnym od zajęć dydaktyczno-wychowawczych i ustaleniem, że w tym dniu szkoła organizuje zajęcia wychowawczo-opiekuńcze dla uczniów. Zdaniem strony powodowej to ustalenie Sądu również jest**

w sprzeczności z art. 233 § 1 k.p.c, ponieważ pozostaje one w związku z nie wykazaniem przez stronę pozwaną, że P. K. był w tym okresie pełniącym obowiązki dyrektora szkoły. Według strony powodowej ustalenia co do tego dnia zapadły na posiedzeniu rady pedagogicznej z udziałem dyrektora szkoły w miesiącu sierpniu 2012 r.. Apelujący zaznaczyli, że za takim ustaleniem przemawia fakt, iż dodatkowe dni od zajęć ustala się przed rokiem szkolnym, a nie w dniu 29 października 2012r. (data zarządzenia pełniącego obowiązki dyrektora szkoły), a nie 3 dni przed dniem 2 listopada 2012 r.. Nadmieniono także, że na rozprawie w dniu 3 października 2013 r. świadek E. S. (2) zeznała, iż w tym dniu pracy była tylko ona, a pozostałych 4 nauczycieli również nie było w pracy (k. 162). Następnie zdaniem powódek kolejną manipulacją ze strony pozwanej jest wpisanie w tym dniu w ewidencji czasu pracy urlopu wypoczynkowego pomimo, że powódki nie składały wniosków urlopowych na ten dzień. Ich zdaniem nie zasługują w tym zakresie na uwzględnienie wyjaśnienia strony pozwanej, że kierował się dobrem powódek przy ewentualnym zakończeniu z nimi stosunku pracy, a także odnosi się to do wyznaczenia przez pełniącego obowiązki dyrektora posiedzenia rady pedagogicznej na dzień 29 października 2012 r.

Strona powodowa nadto przytoczyła, że Sąd I instancji uznał, mając na względzie zeznania świadków zgłoszonych przez pozwaną, że powódki nie należały do pracowników, których praca byłaby wysoko oceniana, zaznaczając, iż taki wniosek pozostaje w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co stanowi naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Na poparcie swoich twierdzeń podano, że koleżanka z pracy powódek, a zarazem świadek strony pozwanej, E. S. (2), będąca nauczycielem w szkole, na rozprawie w dniu 3 października 2013 r., stwierdziła, że nigdy nie była świadkiem, aby dyrektor szkoły zarzucał powódkom nienależyte wykonywanie pracy (k. 161 - 162). Również ze złożonego przez stronę powodową przy piśmie procesowym z dnia 23 maja 2013 r. odpisu pisma Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w O. z dnia

15 maja 2013 r.(k. 82 - 83) wynika, że według pozwanej, powódki były nagradzane za dobrze wykonywaną pracę. Strona powodowa także uznała, że Sąd I instancji z urzędu posiadał wiedzę z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie o sygn. akt IV P 175/13 z powództwa E. S. (1) przeciwko A. R. (1) prowadzącemu Niepubliczną Szkołę Podstawową w D. o zapłatę zaległego wynagrodzenia, że od miesiąca lipca 2011 r. do miesiąca sierpnia 2012r. powódki otrzymywały premie uznaniowe za wykonywaną pracę w znacznych kwotach, dochodzących do kwoty 1.000,00 zł dla każdej z nich, jak również Sąd I instancji posiadał również z urzędu wiedzę, jak była prowadzona dokumentacja pracownicza - ewidencja czasu pracy powódek przez stronę pozwaną w sprawie prowadzonej przed tut. Sądem o sygn. akt IV P 210/13, z powództwa powódek o sprostowanie świadectw pracy i która zakończyła się ugodą, na mocy której pozwana zobowiązana jest do zapłaty określonych kwot na rzecz powódek tytułem odszkodowania.

Zdaniem strony powodowej **oparcie bezkrytyczne Sądu I instancji rozstrzygnięcia sprawy na zeznaniach świadków strony pozwanej, P. K., A. S., E. S. (2), A. K., D. R., R. S., K. W., J. F., K. Z., narusza również zasadę swobodnej oceny dowodów przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie. Apelujące twierdzą, że zeznania świadka J. F. i A. K. co do tego, że słyszały jak powódka E. S. (1) krzyczała na uczennicę - Z., używając wobec niej słów: „nienormalna”, „psychiczna” pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka również strony pozwanej K. Z., złożonych na rozprawie w dniu 3 października 2013 r. (k. 166), która pracuje również w kuchni, tak jak świadek J. F., na której zeznaniach oparł swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji, i która znajduje się na tym poziomie co klasa powódki E. S. (1), że nigdy nie słyszała wulgarnych słów od tej powódki wobec uczennicy - Z.. W ocenie strony powodowej takiemu, rzekomemu zachowaniu powódki E. S. (1), nauczyciela z długoletnim stażem, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego myślenia, należałoby odmówić wiary. Wskazano także, że świadek A. K. stwierdziła, iż wychowawczynią jej wnuczki była powódka E. S. (1) i wnuczka była zadowolona z wychowawczyni (k. 139).**

W ocenie strony powodowej, Sąd I instancji winien odmówić wiarygodności wypowiedzi świadka A. K. i A. S. na rozprawie w dniu 3 września 2013 r., odnośnie rzekomej wypowiedzi powódki B.

C. (1), że: „pan dyrektor jest (...)” przy pięcioletnim dziecku!, czy o określeniu przez powódkę E. S. (1) o P. K., że jest „pedofilem” w obecności rodziców uczniów. Takie wypowiedzi nie zasługują na uznanie za wiarygodne i mogą być uznane za próbę obciążenia powódki E. S. (1) mianem tej, która nie ma szacunku dla drugiej osoby. Powódki uważają, że zeznania świadka D. R., żony dyrektora szkoły A. R. (1), osoby zainteresowanej rozstrzygnięciem niniejszej sprawy, na rozprawie w dniu 3 września 2013 r. stwierdziła (k. 143), że powódka E. S. (1) na zebraniu w dniu 23 marca 2013 r. powiedziała, że nie wyraziła zgody na jej ślub z mężem, nie zasługują na uwzględnienie. Według apelujących takie stwierdzenie świadka D. R. pozostają w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, czy regułami logicznego myślenia, tym bardziej że E. S. (1) nie jest rodziną A. R. (1), a zeznania innych świadków nie potwierdzają takiej wypowiedzi. Według nich taka wypowiedź może sugerować, że zamiarem tego świadka jest obciążenie powódki E. S. (1).

Zdaniem powódek kwestionowanie prowadzenia zajęć dodatkowych w czasie lekcji może być uzasadnione, ponieważ są prowadzone kosztem lekcji, które tracą uczniowie i może świadczyć o braku prawidłowej organizacji zajęć w szkole przez jej dyrektora.

Strona powodowa odnośnie uznania Sądu I instancji za naganne, żądania przez powódki od A. R. (1) rozliczeń finansowych szkoły, co pozostawało w sprzeczności z zasadami dotyczącymi finansowania takiej szkoły z subwencji oświatowej pochodzącej z budżetu państwa, czyli rozliczenia się ze środków publicznych, wskazała że każdy z obywateli ma prawo do informacji publicznej, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198, z późn. zm.) oraz że prowadzenie szkoły nie jest działalnością gospodarczą w myśl art. 83a ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.). Zatem w ocenie apelujących takie zapatrywanie Sądu I instancji pozwala uznać, że za publiczne środki finansowe, bo chyba chesne nie jest płacone przez rodziców dzieci w szkole w D., może być utworzony „własny biznes”, w negatywnym tych słów znaczeniu. Także podano, że potwierdzeniem uzasadniającym żądanie - wymaganie od strony pozwanej rozliczeń finansowych są korekty - informacji o dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy powódek w roku 2011 r. i 2012 r., które zostały wysłane do powódek w dniu 28 stycznia 2014 r., a więc po wydanie wyroku w niniejszej sprawie. Z korekt tych wynika w porównaniu z otrzymanymi informacjami, że powódki otrzymały większy przychód od strony pozwanej. Konsekwencją tego jest uznanie, że strona pozwana prowadziła nierzetelne rozliczenia finansowe z pracownikami i budżetem państwa. Nadmieniono, że dowodami są korekty - informacji o dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy powódek w roku 2011 r. i 2012 r. wraz kopertami, które wskazują, że były wysłane powódkom przez pozwaną w dniu 28 stycznia 2014 r. wraz z informacjami o dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy powódek w roku 2011 r. i 2012 r., które uległy zmianom.

Powódki także wskazały, że konsekwencją nierzetelnych rozliczeń strony pozwanej z wynagrodzeń za okres od 2010 do 2012 r. (nieprzedawnionych roszczeń o zapłatę wynagrodzenia za pracę) z powódką E. S. (1) było zawarcie przed tut. Sądem w dniu 9 stycznia 2014 r. (po zamknięciu rozprawy w niniejszej sprawie) ugody w sprawie o sygn. akt IV P 175/13 i zapłata przez A. R. (1) prowadzącego Niepubliczną Szkołę Podstawową w D. na rzecz E. S. (1) odszkodowania w kwocie 9.000,00 zł. Podano także, że strona pozwana nawet po rozwiązaniu stosunku pracy z powódką J. P. utrudnia otrzymanie przez nią zasiłku chorobowego i rehabilitacyjnego, nie przesyłając do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych prawidłowo wypełnionego druku pomimo wielokrotnego ponaglenia organu rentowego, czego dowodowe jest ponaglenie II Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. Inspektorat w O. z dnia 12 lutego 2014r.

Zdaniem strony powodowej, błędne ustalenie przez Sąd I instancji stanu faktycznego i wadliwa ocena zgromadzonych dowodów przedstawiona w apelacji, doprowadziła w niniejszej sprawie do naruszenia przez Sąd przepisu art. 45 § 1 k.p. przez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu i w konsekwencji uznanie za zasadne dokonanych przez stronę pozwaną wypowiedzeń powódkom umów o pracę.

W konsekwencji strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództw oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie przy uznaniu, że zachodzą przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c. o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Jednocześnie wniesiono o dopuszczenie dowodu w sprawie z:

1/ korekty - informacji o dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy powódek w roku 2011 r. i 2012 r. wraz kopertami, które wskazują, że były wysłane powódkom przez pozwaną w dniu 28 stycznia 2014 r., a więc po ogłoszeniu wyroku w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji wraz z informacjami o dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy powódek w roku 2011 r. i 2012 r., które uległy zmianom, na okoliczność uzasadnionych wątpliwości powódek co do rzetelnych rozliczeń pozwanej.

2/ ponaglenia II Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. Inspektorat w O. z dnia 12 lutego 2014 r. skierowanego do pozwanej w sprawie wypełnienia stosownego druku, a dotyczącego powódki J. P., na okoliczność działania na szkodę byłego pracownika strony pozwanej.

Pozwana Niepubliczna Szkoła Podstawowa w D. złożyła odpowiedź na apelację i wniosła o oddalenie apelacji strony powodowej jako bezzasadnej oraz zasądzenie od powódek na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, o ile nie zostanie przedłożony spis kosztów.

Strona pozwana wniosła jednocześnie o przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci pisma z Kuratorium Oświaty z dnia 12 grudnia 2012 r. oraz powierzenia obowiązków dyrektora szkoły, na okoliczność, iż wbrew twierdzeniom powódek zawartym w apelacji A. R. (1) jako organ prowadzący pozwaną powierzył P. K. pełnienie obowiązków dyrektora i to w sposób całkowicie zgodny z prawem. Jednocześnie wskazano, że przedstawione dowody zostały przedstawione dopiero z odpowiedzią na apelację, gdyż potrzeba ich wniesienia wyłoniła się na skutek zarzutów powódek zawartych w apelacji, a wcześniej takich zarzutów strona powodowa nie podnosiła.

Nadto w odpowiedzi na apelację wniesiono o oddalenie wniosków dowodowych strony powodowej zawartych w apelacji jako nie mających najmniejszego związku z przedmiotem sprawy.

W uzasadnieniu pozwana podała, że nie sposób podzielić poglądu powódek, że A. R. (1) nie powierzył P. K. pełnienia obowiązków dyrektora. Stoi on bowiem w sprzeczności z szeregiem dowodów przeprowadzonych w sprawie, jak chociażby zeznaniami świadka P. K. oraz przesłuchaniem A. R. (1) w charakterze strony. Jednocześnie wskazano, iż wbrew twierdzeniom powódek P. K. miał umocowanie do pełnienia obowiązków dyrektora i to na piśmie, na dowód czego przedłożono do niniejszej odpowiedzi na apelację pisemne powierzenie obowiązków dyrektora szkoły. Ponadto podniesiono, iż na skutek interwencji powódek w zakresie prawidłowości powołania P. K. jako osoby pełniącej obowiązki dyrektora wypowiadało się także Kuratorium (...). W piśmie z dnia 12 grudnia 2012 r. Kuratorium (...) wyraźnie wskazało, że A. R. (1) powierzając P. K. obowiązki dyrektora podjął czynności zgodnie z obowiązującym prawem. Pozwana zaznaczyła, że strona powodowa nie chce przyjąć tego faktu do wiadomości, co dodatkowo potwierdza, że nieustannie kwestionowały autorytet i polecenia pracodawcy, co stanowiło jedną z przyczyn wypowiedzenia im umów o pracę.

W odniesieniu do zarzutu powódek, że dzień 02 listopada 2012 r. nie był dniem, w którym szkoła organizowała zajęcia wychowawcze - opiekuńcze wskazano, że dywagacje strony powodowej, iż ustalenia co do tego dnia zapadły na posiedzeniu rady pedagogicznej z udziałem dyrektora szkoły w miesiącu sierpniu 2012 r. są całkowicie gołosłowne. Ponadto są one sprzeczne z materiałem dowodowym zgromadzony w sprawie, a mianowicie po pierwsze z

dokumentem w postaci zarządzenia pełniącego obowiązki dyrektora z dnia 29 października, a po drugie z zeznaniami P. K.. P. K. bowiem podał cyt. „Powódki mi powiedziały, że dzień 2 listopada jest dniem wolnym od pracy, bo tak się dzieje we wszystkich szkołach”, po czym zatelefonował do pozwanego i spytał go, czy takie zarządzenie ze strony dyrektora nastąpiło i usłyszał odpowiedzieć, że nie, że jest to dzień pracy dla nauczycieli. Następnie mając taką wiedzę poinformował powódki. Strona pozwana podała, że pani P. powiedziała, że ma wykupione wczasy nad morzem i że do pracy na pewno nie przyjedzie. Twierdzenia powódek, iż dzień 02 listopada 2012 r. nie był dniem pracy, zdaniem pozwanego nie wytrzymują także w konfrontacji z zeznaniami E. S. (2), na której zeznania powódki same się powołują. E. S. (2) podała bowiem przed Sądem, cyt. „W dzień 02.11.2012 r. powódki nie były w pracy, był to dzień wolny od zajęć dydaktycznych, ale nie wolny od pracy.[...] To był dzień pracy powódek. Nie wiem dlaczego nie stawily się do pracy w tym dniu” Ustosunkowując się z kolei do stwierdzenia powódek, że manipulacją ze strony pozwanej jest wpisanie w dniu 29 października 2012 r. w ewidencji czasu pracy urlopu wypoczynkowego pomimo, że powódki nie składały wniosków urlopowych na ten dzień, pozwany podał podnieść, że uczyniono tak aby nie musieć rozwiązywać z powódkami stosunku pracy w trybie dyscyplinarnym. Podano, że powódki doszukują się w ten sposób rzekomych manipulacji ze strony pozwanej. Nadto wskazano, że powódki kwestionując wyjaśnienia strony pozwanej w tym zakresie nie wskazują jaki inny cel mógłby przyświecać pracodawcy niż dobro pracownika przy wpisaniu pracownikowi w ewidencji czasu pracy urlopu wypoczynkowego zamiast nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy.

W ocenie pozwanego nie można się też zgodzić z zarzutem strony powodowej jakoby Sąd I instancji bezkrytycznie ocenił zeznania P. K., A. S., E. S. (2), A. K., D. R., R. S., K. W., J. F., K. Z., bowiem jego zdaniem Sąd ocenił zeznania wymienionych osób w sposób całkowicie zgodny z dyrektywami art. 233 § 1 k.p.c. Nadto według strony pozwanej nie sposób podzielić twierdzenia powódek, że zeznania świadka J. F. i A. K. co do tego, że słyszały jak powódka E. S. (1) krzyczała na uczennicę - Z., używając wobec niej słów „nienormalna”, „psychiczna” pozostają w sprzeczności z zeznaniami K. Z.. Zaznaczono, że fakt iż ona nie słyszała wulgarnych słów od E. S. (1) wobec uczennicy Z., w żadne sposób nie wyklucza sytuacji, w której J. F. i A. K. mogły słyszeć takie słowa od tejże powódki. Pozwany wskazał, że K. Z. mogła być po prostu nieobecna podczas takiej sytuacji.

Pozwany także wskazał, że strona powodowa w apelacji podniosła, że Sąd I instancji winien odmówić wiarygodności zeznaniom świadka A. K. i A. S. odnośnie wypowiedzi powódki B. C. (1), że „pan dyrektor jest (...)” przy pięcioletnim dziecku, czy określeniu przez powódkę E. S. (1) o P. K., że jest pedofilem w obecności rodziców uczniów. Zdaniem strony pozwanej nie można się odnieść do tego stwierdzenia powódek ponieważ nie podają żadnego powodu, dla którego Sąd winien odmówić waloru wiarygodności zeznaniom A. K. i A. S..

Nadto według pozwanego na podzielenie nie zasługują twierdzenia powódek w zakresie jakim kwestionują ocenę Sądu I instancji co do prawdziwości zeznań D. R.. Według pozwanego fakt, że E. S. (1) nie jest rodziną A. R. (1) nie oznacza, iż nie stwierdziła ona, że nie wyraziła zgody na ślub D. R. z A. R. (1). W uzasadnieniu wskazano także, że powódki, co zostało wykazane całokształtem materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wypowiadały się w wielu kwestiach nie mając do tego uprawnień. Jednocześnie nadmieniono, że powódki wykraczając poza swoje kompetencje ustanowiły dyrektora szkoły, jak też samowolnie zdecydowały, iż nie stawiają się na inaugurację punktu przedszkolnego, pozostawiając uczniów bez opieki.

Następnie pozwany zaznaczył, że za niezgodne z rzeczywistością należy uznać twierdzenia powódek, iż Sąd uznał za naganne żądanie przez powódki od A. R. (1) rozliczeń finansowych szkoły. W ocenie strony pozwanej twierdzenie takie jest wybiórcze, gdyż w rzeczywistości Sąd I instancji nie uznał za naganne samych żądań powódek w zakresie przedstawiania im rozliczeń finansowych. Dalej przytoczono, że Sąd Rejonowy uznał za naganne jedynie nieustanne kwestionowanie przez powódki autorytetu, wiarygodności i uczciwości pracodawcy, co objawiało się między innymi ciągłym żądaniem przedstawiania rozliczeń finansowych. Nadto Sąd I instancji w sposób wyczerpujący wyjaśnił to w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Pozwany także wskazał, że pozwana jest niepubliczną szkołą, zatem ustawa o dostępie do informacji publicznych nie ma do niej zastosowania, a skoro powódki pragnęły kontrolować zasady finansowania takiej szkoły z subwencji oświatowej winny zwracać się do organów państwowych, w tym przypadku samorządowych o udostępniania im rozliczeń i sprawozdań finansowych, co uczyniły zwracając się z wnioskami o kontrolę do szeregu instytucji państwowych, w tym do Urzędu Gminy i Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Zaznaczono

także, że urzędy te przeprowadziły kontrolę w pozwanej szkole i nie stwierdziły żadnych uchybień i nieprawidłowości. Zdaniem pozwanego dalsze kwestionowanie powódek prawidłowości rozliczeń finansowych szkoły z subwencji oświatowej potwierdza argumenty użyte w wypowiedzeniach im umów o pracę.

Pozwany także zaznaczył, że nie jest prawdą, że zawarcie przez A. R. (1) ugody z powódką E. S. (1) w sprawie wynagrodzenia za pracę potwierdza w jakikolwiek sposób rzekomo nierzetelne rozliczenia strony pozwanej. Ugoda bowiem nie jest uznaniem powództwa. Pozwany podniósł, że zgodnie z tokiem rozumowania strony powodowej można równie dobrze twierdzić, że E. S. (1) zawierając ugodę na kwotę znacznie mniejszą niż żądała w pozwie potwierdziła, iż w pozwie domagała się nienależnego jej wynagrodzenia. Ponadto pozwany podał, że zawarł z powódką E. S. (1) ugodę w sprawie o wynagrodzenie, gdyż chciał zakończyć już sprawy sądowe z powódkami, aby móc normalnie pracować. W ocenie strony pozwanej należy podkreślić, że wyciąganie argumentu z zawarcia ugody jest co najmniej niestosowne, albowiem strony zawierając ugodę winny pozostawać w dobrej wierze. Pozwany twierdził, że powódka E. S. (1) zawarła z pozwaną ugodę nie po to aby zakończyć spór, ale tylko po to aby móc ją wykorzystać jako argument w jej ocenie niekorzystny dla pozwanej w niniejszej sprawie.

Pozwany wskazał także, że absurdalnym jest pogląd powódek jakoby strona pozwana utrudniała celowo otrzymanie przez powódkę J. P. zasiłku chorobowego i rehabilitacyjnego. Fakt, że pozwana popełniła jakieś błędy przy wypełnianiu druku do organu rentowego świadczy o najzwyczajszej omyłce. Wobec tego według strony pozwanej strona powodowa nadinterpretowuje określone fakty tak aby potwierdzić korzystną dla siebie wersję.

W końcowej części uzasadnienia pozwany zwrócił uwagę, że strona powodowa w ani jednym zdaniu nie uzasadniła zarzutu naruszenia art. 45 § 1 k.p. W ocenie pozwanego zarzut powódek jest całkowicie nieuzasadniony. Nadto zaznaczono, że stawiane przez stronę powodową zarzuty wykluczają się wzajemnie, bowiem strona powodowa zarzuciła orzeczeniu Sądu I instancji naruszenie prawa materialnego i sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przytoczono następnie, że zgodnie zaś z powszechnie przyjętą linią orzecniczą naruszenie prawa materialnego może nastąpić w dwojaki sposób: przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Wyjaśniono, że pierwszy sposób naruszenia prawa materialnego polega na mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu. Z kolei naruszenie prawa przez niewłaściwe jego zastosowanie, to kwestia prawidłowego odniesienia normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego, sprawa właściwego skonfrontowania okoliczności stanu faktycznego z hipotezą odnośnej normy prawnej i poddanie tego stanu ocenie prawnej na podstawie treści tej normy (zob. wyrok SN z 02.04.2003 r. ICKN 160/01 LEX nr 78813). Podsumowując strona pozwana wskazała, że w jej ocenie nie można podnosić zarzutu naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 45 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie (do ustalonego stanu faktycznego sprawy) i zarazem kwestionować ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacje powódek nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy aprobuje i przyjmuje za własne. Również dokonana ocena prawna nie nasuwa zastrzeżeń, co do właściwej wykładni przepisów prawa oraz ich prawidłowego zastosowania. Wobec tego zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w niniejszym uzasadnieniu (tak postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 1997 roku, II UKN 61/97; wyrok SN z dnia 5 listopada 1998 roku, I PKN 339/98).

Przede wszystkim nie można się zgodzić ze sformułowanymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa procesowego poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego co doprowadziło do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu I Instancji z treścią zebranego w sprawie materiału oraz wadliwej oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy.

Zarzuty tak sformułowane odnoszą się w istocie do naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. uprawnia sąd do oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału sprawy. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny tychże dowodów według własnego przekonania, z drugiej natomiast sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza dowolności w tej ocenie. Poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia czy też wyciągać wniosków nie wynikających z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może zatem polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na nie dokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wbrew stanowisku powódek, Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. bowiem całościowo zanalizował materiał dowodowy. Twierdzenia apelacji o tym, że Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego należy uznać za gołosłowne i bezpodstawne.

Podkreślić należy, że uzupełniając postępowanie dowodowe, Sąd II instancji dopuścił dowód z dokumentu w postaci „powierzenia obowiązków dyrektora szkoły” P. K. na okres od 24 października 2012r. do 09 listopada 2012r., którego prawdziwości powódki nie kwestionowały. Również pismo Kuratorium (...) z dnia 12 grudnia 2012r. skierowane do Rady Pedagogicznej Niepublicznej Szkoły Podstawowej w D. odnoszące się do kwestii zastępstwa nieobecnego dyrektora szkoły nie wskazuje aby dyrektor wyznaczając P. K. na swego zastępcę na okres nieobecności w pracy w jakikolwiek sposób naruszył prawo / k. 279, 280 /. W związku z powyższym zarzut apelacji wadliwej oceny dowodu w postaci zarządzenia Dyrektora Niepublicznej Szkoły Podstawowej w D. z dnia 29 października 2012 r. Nr (...) ustalającego dzień 2 listopada 2012 r. dniem wolnym od zajęć dydaktyczno-wychowawczych z jednoczesnym ustaleniem, że w tym dniu szkoła organizuje zajęcia wychowawczo-opiekuńcze dla uczniów, jest bezprzedmiotowy gdyż P. K. będąc prawidłowo umocowany do zastępowania dyrektora szkoły był władny takie zarządzenie wydać.

Następnie wyjaśnienia wymaga, że kontrola ustaleń faktycznych pod kątem respektowania prawnych ograniczeń swobodnej oceny materiału dowodowego wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. odbywa się w granicach i na podstawie wskazań apelującego odnośnie popełnionych w tym zakresie przez Sąd I instancji błędów. Dla skuteczności zarzutu „zbyt dowolnej oceny materiału dowodowego” niezbędne jest określenie przyczyn, dla których ocena dowodów dokonana przez sąd nie spełnia kryteriów określonych przez ustawę. Konieczne jest więc określenie jakie dowody i z naruszeniem jakich kryteriów sąd uznał za wiarygodne i mające moc dowodową lub pozbawione takiej mocy i wiarygodności. Wymagań tych nie spełnia apelacja powódek, które w uzasadnieniu apelacji poprzestają jedynie na stwierdzeniu wadliwości ustaleń faktycznych (sprzeczność z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego) dokonanych przez Sąd Rejonowy i przeciwstawiają im ustalenia, które w ich ocenie odpowiadają rzeczywistości. W ocenie Sądu Okręgowego zarzut taki nie może być skuteczny.

Nie zasługuje na aprobatę zarzut powódek, iż Sąd I instancji bezkrytycznie ocenił zeznania P. K., A. S., E. S. (2), A. K., D. R., R. S., K. W., J. F., K. Z.. Nie sposób przy tym podzielić twierdzenia powódek, że zeznania świadka J. F. i A. K. co do tego, że słyszały jak powódka E. S. (1) krzyczała na uczennicę - Z., używając wobec niej słów „nienormalna”, „psychiczna” pozostają w sprzeczności z zeznaniami K. Z.. Słusznie podniosła pozwana w odpowiedzi na apelację, że fakt iż K. Z. ona nie słyszała wulgarnych słów od E. S. (1) wobec uczennicy Z., w żaden sposób nie wyklucza sytuacji, w której J. F. i A. K. mogły słyszeć takie słowa od tejże powódki.

Strona powodowa nie wyjaśniła również w żaden sposób, dlaczego jej zdaniem Sąd I instancji winien odmówić wiarygodności zeznaniom świadka A. K. i A. S. odnośnie wypowiedzi powódki B. C. (1), że „pan dyrektor jest (...)” przy pięcioletnim dziecku, czy określeniu przez powódkę E. S. (1) o P. K., że jest pedofilem w obecności rodziców uczniów.

Nadto nie zasługują na podzielenie twierdzenia powódek w zakresie jakim kwestionują ocenę Sądu I instancji co do prawdziwości zeznań D. R.. Sam fakt, że E. S. (1) nie jest rodziną A. R. (1) nie oznacza, iż nie stwierdziła ona, że nie wyraziła zgody na ślub D. R. z A. R. (1). Powyższe stanowisko jest o tyle zasadne, że powódki wielokrotnie wypowiadały się różnych kwestiach nie mając do tego uprawnień. Dość wskazać, że powódki wykraczając poza swoje kompetencje, ustanowiły dyrektora szkoły, jak też samowolnie zdecydowały, iż nie stawią się na inaugurację punktu przedszkolnego, pozostawiając uczniów bez opieki.

Reasumując, nie może mieć usprawiedliwionych podstaw apelacja oparta na ogólnikowym zarzucie naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. – a z taką mamy do czynienia w niniejszej sprawie - w sytuacji, gdy dokonane przez Sąd ustalenia są niewadliwe i zgodne z treścią materiału dowodowego.

Odnosząc przepisy prawa materialnego do aprobowanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych nie można podzielić twierdzeń apelacji o naruszeniu przepisu art. 45 par. 1 k.p., tym bardziej, że nie został on w jakikolwiek sposób uzasadniony przez apelujące. Sąd Okręgowy w pełni podziela w tym zakresie rozważania Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne, dlatego też nie ma potrzeby ich powtarzania.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę, na zasadzie art. 385 kpc należało apelację powódek oddalić.

Konsekwencją powyższego było orzeczenie o kosztach procesu. Zważywszy na fakt, iż powódki przegrały w całości proces w oparciu o art. 98 kpc w związku z art. 108 kpc w zw. z par. 12 ust. 1 pkt 1 i par. 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., nr 461 tekst jedn.) orzeczono o kosztach procesu za instancję odwoławczą.